

Sygn. akt I.Ca 161/21

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Kluczyńska (spr)
Sędziowie	SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2021 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku **S. B. (1)**

z udziałem J. B. (1), P. B. (1), J. B. (2), S. B. (2), E. J., J. S. (1), Z. K., M. R., A. B.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika J. B. (2) od postanowienia Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 16 marca 2021 r., sygn. akt I Ns 578/20

po s t a n a w i a:

- zmienić pkt 1 postanowienia w ten sposób, że stwierdzić, iż wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyli: żona F. B. (1) (c. S. i A.) w 1/4 części oraz dzieci: S. B. (1) (s. S. i F.), E. J. (c. S. i F.), J. S. (1) (c. S. i F.), Z. K. (c. S. i F.) i J. B. (2) (s. S. i F.) po 3/20 części każde z nich.
- zmienić pkt 2 postanowienia w ten sposób, że stwierdzić, iż wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyły dzieci: S. B. (1) (s. S. i F.), E. J. (c. S. i F.), J. S. (1) (c. S. i F.), Z. K. (c. S. i F.) i J. B. (2) (s. S. i F.) po 1/5 części każde z nich.
- ustalić, że zainteresowani ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt I.Ca. 161/21

UZASADNIENIE

Wnioskodawca S. B. (1) wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po S. B. (3) i F. B. (1), a nadto o sprostowanie aktów stanu cywilnego, tj. w akcie zgonu C. B. o oznaczeniu (...) treści pkt 4. w zakresie nazwiska ojca zmarłego C. B. z (...) na (...) oraz w akcie małżeństwa Z. K. o oznaczeniu (...) treści pkt 1. w zakresie nazwiska rodzowego

Z. K. z „B. na (...) oraz treści pkt 3. w zakresie nazwiska ojca Z. K. (...) na (...). Wnioskodawca jednocześnie jako uczestników postępowania wskazał: E. J., J. S. (1), J. B. (1), P. B. (2), Z. K., J. B. (2), M. R., A. B. i S. B. (2).

Uczestnicy postępowania przychyliłi się do wniosku co do zasady. Stanowiska nie wyrazili zaś uczestnicy postępowania: M. R., A. B. i S. B. (2).

Postanowieniem z dnia 16 marca 2021 roku w sprawie I.Ns.578/20 Sąd Rejonowy w Suwałkach: stwierdził, że spadek po S. B. (3), zm. dnia 06 września 1974 r. w miejscowości J., gm. Rutka Tartak, ostatnio stale tam zamieszkałym na podstawie ustawy nabyli: żona F. B. (1) w 1/4 części oraz dzieci: S. B. (1), J. B. (1), P. B. (2), J. B. (2), E. J., J. S. (1), Z. K., C. B. po 3/32 części każde z nich, zaś wchodzące w skład spadku gospodarstwo nabyli: żona F. B. (1) w 1/4 części oraz dzieci: S. B. (1), E. J., J. S. (1) i Z. K. po 3/16 części każde z nich (pkt 1.); stwierdził, że spadek po F. B. (1), zm. dnia 31 stycznia 1997 r. w S., ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości J., gm. Rutka Tartak na podstawie ustawy nabyły dzieci: S. B. (1), J. B. (1), P. B. (2), J. B. (2), E. J., J. S. (1), Z. K., C. B. po 1/8 części każde z nich, zaś wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabyły dzieci: S. B. (1), E. J., J. S. (1) i Z. K. po 1/4 części każde z nich (pkt 2.), umorzył postępowanie w części dotyczącej wniosku o sprostowanie aktów stanu cywilnego (pkt 3.) oraz orzekł, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 4.).

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i zważenia:

S. B. (3), ostatnio stale zamieszkały w miejscowości J., gm. Rutka Tartak, zmarł w dniu 06 września 1974 r. w J.. W dacie śmierci spadkodawca pozostawił po sobie żonę F. B. (1) oraz dzieci: E. J., S. B. (1), J. S. (1), J. B. (1), P. B. (2), Z. K., J. B. (2), C. B.. Poza ww. S. B. (3) innych dzieci, w tym przysposobionych i pozamałżeńskich nie miał. Nie pozostawił on po sobie żadnego testamentu. F. B. (1), E. J., S. B. (1), J. S. (1), J. B. (1), P. B. (2), Z. K., J. B. (2), C. B. nie zostali uznani za niegodnych dziedziczenia. Nie odrzucili również spadku po S. B. (3) ani też nie zrzekli się dziedziczenia po nim.

Żona S. B. (3), F. B. (1), ostatnio stale zamieszkała w J., gm. Rutka Tartak, zmarła w dniu 31 stycznia 1997 r. w tejże miejscowości. Zmarła jako wdowa, pozostawiając po sobie dzieci: E. J., S. B. (1), J. S. (1), J. B. (1), P. B. (2), Z. K., J. B. (2), C. B.. Poza ww. F. B. (1) innych dzieci, w tym przysposobionych i pozamałżeńskich nie miała. Nie pozostawiła ona po sobie testamentu. E. J., S. B. (1), J. S. (1), J. B. (1), P. B. (2), Z. K., J. B. (2), C. B. nie zostali uznani za niegodnych dziedziczenia. Nie odrzucili również spadku po F. B. (1) ani też nie zrzekli się dziedziczenia po niej.

W skład spadku po S. B. (3) i F. B. (1) wchodzi gospodarstwo rolne położone w W., gm. S. o nr geodezyjnym(...) o łącznej pow. 4,8027 ha.

Bezpośrednio przed śmiercią S. B. (3) na gospodarstwie tym pracowali: żona spadkodawcy F. B. (1), syn S. B. (1) oraz córka Z. K., która w tym czasie kontynuowała także naukę w trybie zaocznym w Technikum Rolniczym w O.. Córki spadkodawcy E. J. i J. S. (1) pracowały w swoich gospodarstwach rolnych. W dacie śmierci spadkodawcy syn C. B. nie mieszkał już w domu rodzinnym, gdyż wyjechał do O., gdzie zamieszkał. Nie prowadził on tam gospodarstwa rolnego, ani w takim nie pracował. Także synowie P. B. (2) i J. B. (1) nie pracowali w spadkowym gospodarstwie. Mieszkali wówczas na Śląsku, gdzie studiowali. W dacie śmierci ojca, J. B. (2) był zameżny z C. S., z którą mieszkał w S. w służbowym mieszkaniu na ul. (...). Pracował na pełen etat w Zakładzie (...) w S.. Po godzinach dorabiał jako elektryk. C. B., P. B. (2), J. B. (1) i J. B. (2) w dacie śmierci S. B. (4), tj. 06 września 1974 r. nie byli członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej, nie pracowali w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, nie prowadzili własnego indywidualnego gospodarstwa rolnego i nie pracowali w spadkowym gospodarstwie rolnym, ani w gospodarstwie swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, nie pobierali nauki zawodu i nie byli trwale niezdolni do pracy.

Bezpośrednio przed śmiercią F. B. (1) tylko syn S. B. (1), córka E. J. i córka J. S. (1) stale pracowali bezpośrednio przy produkcji rolnej. Ze spadkobierców F. B. (1) tylko jej córka Z. K. miała przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej. C. B., P. B. (2), J. B. (1) i J. B. (2) w dacie śmierci F. B. (1) nie pobierali nauki zawodu, nie uczęszczali do szkoły i nie byli trwale niezdolni do pracy.

J. i E. małżeństwo S. (teściowie J. B. (2)) byli właścicielami na prawach wspólności ustawowej nieruchomości położonej we wsi J., gm. S. oznaczonej nr (...) o obszarze 4900 m⁽²⁾, którą uzyskali decyzją Naczelnika Gminy w S. z dnia 15 grudnia 1976 r., przekazując na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwo rolne za emeryturę. Po śmierci E. S., J. S. (2) oraz A. S. i H. W., należące do nich udziały ww. nieruchomości w dniu 16 maja 1996 r. darowali C. i J. B. (2). W tym samym dniu, tj. 16 maja 1996 r. J. S. (2) darował małżeństwu B. nieruchomość położoną we wsi J., gm. S. o obszarze 6400 m⁽²⁾ oznaczonej nr geodezyjnym (...).

W świetle powyższego, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, iż bezspornym w niniejszej sprawie było to, że spadkodawcy zmarli nie pozostawiając po sobie testamentów. W takiej sytuacji do dziedziczenia powołani są ich spadkobiercy ustawowi, których krąg wyznaczają przepisy kodeksu cywilnego obowiązujące w dacie ich śmierci. Zgodnie bowiem z art. 925 k.c. spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku, która to chwila – w myśl art. 924 k.c. – jest chwilą śmierci spadkodawcy. Następnie, w myśl art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. Istnienie pierwszego kręgu spadkobierców ustawowych wyklucza powołanie do spadku osób należących do kręgów dalszych, o których mowa w art. 932 i nast. k.c. (rodziców, rodzeństwa itp.).

Ustalając krąg spadkobierców ustawowych po S. B. (3) i F. B. (1) Sąd Rejonowy oparł się na treści złożonych przez wnioskodawcę zapewnień oraz załączonych do akt sprawy odpisów aktów zgonu, aktów małżeństwa oraz aktów urodzenia. Nadto, treść zapewnień złożonych przez wnioskodawcę została w całości potwierdzona przez obecnych na rozprawie uczestników postępowania. Całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, w ocenie tego Sądu, nie dawał podstaw do zaistnienia jakichkolwiek wątpliwości co do ich zgodności z faktycznym stanem rzeczy. Dlatego też zapewnienia te uznał Sąd Rejonowy za w pełni wiarygodne pomimo, iż nazwiska spadkodawców są inne aniżeli niektórych ze spadkobierców. Nie ma bowiem wątpliwości, iż osoby te były dziećmi zmarłych S. B. (3) i F. B. (1). Niestety błędy urzędowe spowodowały, iż pomimo pokrewieństwa osoby te w aktach stanu cywilnego miały różne nazwiska.

Sąd I instancji, uwzględniając powyższe dowody i zważywszy na treść art. 931 § 1 k.c. i art. 932 k.c. wskazał, iż niewątpliwym jest, że do spadku po: - S. B. (3) powołana była jego żona F. B. (1) w 1/4 części oraz dzieci: S. B. (1), J. B. (1), P. B. (2), J. B. (2), E. J., J. S. (1), Z. K., C. B. po 3/32 części każde z nich, - F. B. (1) powołane zostały jej dzieci: S. B. (1), J. B. (1), P. B. (2), J. B. (2), E. J., J. S. (1), Z. K., C. B. po 1/8 części każde z nich.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż dla powyższej konstatacji znaczenia żadnego nie ma okoliczność, że w dacie orzekania w sprawie niniejszej C. B. i F. B. (1) powołani do spadku już nie żyli. Prawa do spadku nabywa się bowiem w dacie jego otwarcia, a więc w chwili śmierci spadkodawcy. Zgodnie zaś z art. 927 § 1 k.c. spadkobiercą nie może być osoba, która nie żyje w dacie otwarcia spadku, a nie w dacie orzekania w przedmiocie stwierdzenia praw do spadku.

Zważywszy na fakt, iż w skład spadku po S. B. (3) i F. B. (1) wchodzi gospodarstwo rolne, kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stało się ustalenie kręgu spadkobierców ustawowych uprawnionych do dziedziczenia tego gospodarstwa. Jak zauważył ten Sąd, w dacie otwarcia spadku po S. B. (3) i F. B. (1) obowiązywały przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, zamieszczone w Tytule X Księgi czwartej kodeksu cywilnego (art. 1058 i nast. k.c.). Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 91) orzekł o niezgodności z Konstytucją, ważnych dla oceny niniejszej sprawy, poszczególnych przepisów umieszczonych w Tytule X Księgi czwartej Kodeksu Cywilnego, jednakże w tymże samym wyroku Trybunał ten przesądził o utracie mocy obowiązującej wspomnianych przepisów jedynie w stosunku do spadków, które zostały otwarte po dniu 14 lutego 2001 r. Przepisy te zachowały natomiast moc wiążącą w odniesieniu do spadków otwartych przed ww. datą, a zatem również do spadku po S. B. (3) (który otwarty został w dniu 06 września 1974 r.) oraz F. B. (1) (który otwarty został w dniu 31 stycznia 1997 r.).

Sąd Rejonowy powołał się tutaj na treść art. 1059 k.c. w zw. z art. 1060 § 1 k.c. (o treści obowiązującej w dacie 06 września 1974 r.), zgodnie z którymi małżonek oraz dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo

rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: 1) pracowali w spadkowym gospodarstwie rolnym, albo 2) byli członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracowali w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo 3) prowadzili własne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracowali w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, albo 4) byli małoletni, bądź też pobierali naukę zawodu lub uczęszczali do szkół, albo 5) byli trwale niezdolni do pracy.

W kontekście powyższych przesłanek – jak to zaznaczył ten Sąd – rozpatrywać należało kwalifikacje do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa po stronie żony oraz dzieci spadkodawcy S. B. (3).

Sąd Rejonowy powołał się następnie na treść art. 1059 k.c. (o treści obowiązującej w dacie 31 stycznia 1997 r.), zgodnie z którym dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli: 1) stale pracowali bezpośrednio przy produkcji rolnej, 2) mieli przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, 3) byli małoletni bądź też pobierali naukę zawodu lub uczęszczali do szkół, albo 4) byli trwale niezdolni do pracy.

W kontekście zaś powyższych przesłanek – jak to zauważył Sąd Rejonowy – rozpatrywać należało kwalifikacje do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa po stronie dzieci spadkodawcy F. B. (1).

Przed dokonaniem oceny, które osoby ze spadkobierców posiadają kwalifikacje, o których mowa powyżej, Sąd Rejonowy podkreślił, iż choć w odniesieniu do spadku po S. B. (3) i F. B. (1), nie nastąpiło uchylene omawianych przepisów statuujących szczególne zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych, nie oznacza to wcale, że przy ich wykładni należy pominąć powołane wcześniej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 stycznia 2001 r. Bez wątplenia bowiem Trybunał uznał te przepisy za sprzeczne z Konstytucją stwierdzając, że przyjęta w nich regulacja bez dostatecznego uzasadnienia pozbawia równej ochrony spadkobierców dziedziczących z ustawy na zasadach ogólnych, nie zawierając jednocześnie niezawodnego mechanizmu "wyrównania" korzyści majątkowych płynących z dziedziczenia. Jedynie zatem ze względu na pewność prawa i zasadę nieretroakcji, Trybunał nie wyeliminował powyższych przepisów z porządku prawnego przed datą ogłoszenia jego wyroku, co nie może pozostać jednak bez wpływu na ich wykładnię także w okresie, gdy obowiązywały. Wykładnia ta zaś, jeszcze przed opublikowaniem powyższego orzeczenia Trybunału, w sposób liberalny traktowała szczególne kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego zawarte w art. 1059 k.c. (por. w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 04 października 2002 r. sygn. akt III CKN 135/01, opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX nr 57229).

Mając powyższe na uwadze, w okolicznościach sprawy niniejszej Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż spośród spadkobierców po S. B. (3) kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego posiadali: żona spadkodawcy F. B. (1), która zamieszkiwała w spadkowym gospodarstwie i w nim pracowała oraz jego dzieci: S. B. (3), który pracował w spadkowym gospodarstwie rolnym oraz prowadził własne indywidualne gospodarstwo rolne, E. J., która była już wówczas zamężna i pracowała w gospodarstwie rolnym swojego męża C. J., J. S. (1), która również była wówczas zamężna i pracowała w gospodarstwie swojego męża L. S. oraz Z. K., która mieszkała w spadkowym gospodarstwie, pracowała w nim oraz pobierała naukę zawodu w zaocznym Technikum Rolniczym w O..

Sąd Rejonowy zaznaczył, że z okoliczności sprawy niniejszej nie wynika natomiast, by C. B., P. B. (2), J. B. (1) oraz J. B. (2) spełniali przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po S. B. (4) i po F. B. (2). W szczególności, iż P. B. (2) i J. B. (3) potwierdzili powyższe, przesyłając do Sądu swoje oświadczenia w tym przedmiocie. Potwierdzeniem powyższego są także zeznania wnioskodawcy S. B. (1) oraz uczestniczek postępowania: J. S. (1) i Z. K..

Z powyższym nie zgodził się jedynie uczestnik postępowania J. B. (2), twierdząc, iż powinien on dziedziczyć gospodarstwo rolne po swoich rodzicach.

Sąd Rejonowy zobowiązał ww. do przedstawiania dowodów potwierdzających powyższe. Dowody przedstawione przez J. B. (2) nie przekonały jednak tego Sądu, iż ww. spełniał ustawowe przesłanki. W tym zakresie Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom S. B. (1), J. S. (1) i Z. K., uznając je za rzeczowe, logiczne i spójne. Świadkowie zawnioskowani przez J. P. (...) i H. S. twierdzili, iż J. B. (2) mieszkał i pracował na gospodarstwie rolnym teściów odkąd się ożenił. Sąd

Rejonowy nie dał jednak im wiary. Ich zeznania miały bowiem umocnić ostatnie twierdzenia uczestnika postępowania J. B. (4). Ponadto, zeznania ww. w tym zakresie na przestrzeni prowadzonego postępowania ewaluowały. W piśmie z dnia 11 stycznia 2021 r. J. B. (2) twierdził bowiem, iż dorywczo pomagał w rodzinnym gospodarstwie (k. 77). W piśmie z dnia 26 stycznia 2021 r. twierdził z kolei, iż pracował w gospodarstwie rodziców swojej żony od 1969 r. (k. 81-82). Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2021 r. twierdził zaś, iż pomaga dorywczo w spadkowym gospodarstwie oraz pomagał teściom w gospodarstwie. Stwierdził dalej, iż w tym czasie pracował zawodowo w S., a jedynie pomagał dorywczo w gospodarstwie teściów. Oznajmił także, iż nie mieszkał na gospodarstwie tylko w S. (k. 85). Natomiast na rozprawie w dniu 02 marca 2021 r. jego zeznania ponownie uległy zmianie. Twierdził bowiem, iż w 1972 r. ożenił się i zamieszkał u teściów, gdzie mieszkał kilka lat, tj. do 1975-1976. Zeznał dodatkowo, iż dorywczo pracował w spadkowym gospodarstwie, a na stałe w gospodarstwie teściów (k. 121v). Tym ostatnim zeznaniem J. B. (2), w których twierdził tak jak ww. świadkowie, iż zamieszkiwał w gospodarstwie swoich teściów Sąd ten nie dał wiary. Sąd rejonowy bowiem zważył, iż J. B. (2) ożenił się w dniu 02 lipca 1972 r. z C. S.. Jeszcze jako kawaler, na co wskazywały uczestniczki postępowania, otrzymał służbowe mieszkanie w S. na ul. (...), gdzie był zameldowany od dnia 10 sierpnia 1970 r. Powyższe potwierdził we wcześniejszych zeznaniach sam J. B. (2). Sąd I instancji dał wiarę tym zeznaniom J. B. (2), w których wskazywał, iż jedynie dorywczo pomagał w gospodarstwie teściów. Dorywcza pomoc nie jest jednak tożsama z pracą w gospodarstwie rolnym, czego wymagała obowiązująca na datę śmierci S. B. (3) ustawa. W tym bowiem czasie J. B. (2) pracował na stałe w Zakładzie (...) w S. oraz dorywczo po godzinach wykonywał „fuchy”.

W ocenie Sądu pierwszej instancji także na datę śmierci F. B. (1), tj. 31 stycznia 1997 r. trudno uznać, aby J. B. (2) spełniał przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. W tamtym czasie prowadził wraz z żoną w S. działalność gospodarczą w zakresie dorabiania kluczy, fryzjerstwa oraz krawiectwa. Trudno więc przyjąć, na co wskazywali pozostali uczestnicy postępowania, aby na stałe pracował także bezpośrednio przy produkcji rolnej. Faktu tego nie zmienia okoliczność, iż w dniu 16 maja 1996 r. otrzymał on wraz z żoną darowiznę w postaci nieruchomości położonej we wsi J., gm. S. oznaczoną nr (...) o obszarze 4900 m⁽²⁾ i o nr (...) o łącznym obszarze 6400 m⁽²⁾. Sąd Rejonowy dał w tym zakresie wiarę wnioskodawcy oraz uczestniczkom postępowania, iż J. B. (2) był bardzo pracowitą osobą, zaangażowaną, ale we własną działalność i nie miał na tamten czas nic wspólnego z rolnictwem.

W ocenie Sądu Rejonowego, zeznania świadków: J. B. (5) (k. 84), M. L. (k. 84) oraz M. H. (k. 84v) nie wniosły nic istotnego do sprawy. Potwierdzili oni jedynie, co nie było kwestionowane, iż S. B. (1) pracował w gospodarstwie rolnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt 1. i pkt 2. sentencji postanowienia.

Sąd Rejonowy następnie zaznaczył, iż pełnomocnik wnioskodawcy na rozprawie w dniu 26 stycznia 2021 r. cofnął wnioski w zakresie sprostowania aktów stanu cywilnego. Stosownie zaś do treści art. 512 § 1 k.p.c. po rozpoczęciu posiedzenia albo złożeniu przez któregokolwiek z uczestników oświadczenia na piśmie cofnięcie wniosku jest skuteczne tylko wtedy, gdy inni uczestnicy nie sprzeciwili się temu w terminie wyznaczonym. W sprawie niniejszej uczestnicy postępowania nie sprzeciwili się cofnięciu wniosku, dlatego też Sąd Rejonowy uznał cofnięcie wniosku w tym zakresie dokonane przez pełnomocnika wnioskodawcy za skuteczne. Jednocześnie Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uznania, iż cofnięcie wniosku było niedopuszczalne. Okoliczności przedmiotowej sprawy nie wskazują bowiem, aby dokonanie tej czynności było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do kręgu spadkobierców. Zgodnie zaś z art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umarza postępowanie jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Powyższą regulację na mocy art. 13 § 2 k.p.c. stosuje się odpowiednio w postępowaniu nieprocesowym. W tej sytuacji dalsze prowadzenie postępowania w tym zakresie okazało się bezcelowe i dlatego Sąd ten stosownie do treści art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 3. sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy natomiast orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł uczestnik postępowania J. B. (2), zaskarżając je w części, w jakiej Sąd Rejonowy uznał, że nie spełnia on przesłanek do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po zmarłych rodzicach. Wobec tego, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji J. B. (2) zaznaczył, iż pracował dorywczo w spadkowych działkach, pomagając w okresie nasilenia prac rolnych jak również w rodzinnym gospodarstwie rolnym. Ponadto, w dacie śmierci swojego ojca stale pracował w gospodarstwie rolnym rodziców swojej żony – mieszkał tam na przestrzeni lat 1969-1975 (dzięki czemu w formie darowizny otrzymał gospodarstwo rolne), a w dacie śmierci swojej matki stale pracował bezpośrednio przy produkcji rolnej, posiadając własne gospodarstwo rolne od 16 maja 1996 r. o pow. 1,1935 ha.

Wnioskodawca S. B. (1) w odpowiedzi wniósł natomiast o oddalenie apelacji w całości i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania J. B. (2) jako zasadna, podlegała uwzględnieniu i tym samym skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, właściwie oceniając przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z treści zebranego w sprawie materiału Sąd I instancji bowiem wyprowadził właściwe ustalenia, w oparciu o które prawidłowo zastosował normy prawa materialnego, zaś sposób procesowania w sprawie odpowiadał wymogom określonym w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, tym samym Sąd II instancji w całej rozciągłości przyjmuje ustalenia Sądu I instancji jako własne. Sąd Okręgowy nie podziela jednak wniosków, jakie Sąd Rejonowy wywiódł z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, biorąc pod uwagę stan prawny obowiązujący na datę otwarcia spadku każdego ze spadkodawców: S. B. (3) i F. B. (1).

Zauważenia wymaga w tym miejscu, że stosownie do treści art. 1059 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu śmierci ojca uczestnika S. B. (3), tj. 06 września 1974 r.), dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli: 1) bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie albo 2)

w chwili otwarcia spadku są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracują w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo 3) w chwili otwarcia spadku bądź prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracują w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, albo 4) w chwili otwarcia spadku bądź są małoletnie, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo 5) w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolne do pracy.

Jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji, Sąd ten przy omawianiu kwestii dziedziczenia gospodarstwa rolnego po S. B. (3) skupił się wyłącznie na przesłance pracy spadkobiorcy (uczestnika postępowania J. B. (2)) w spadkowym gospodarstwie rolnym, nie wziął zaś pod uwagę innych podstaw dziedziczenia wymienionych w powyższym przepisie, które to znalazłyby uzasadnienie w ustalonym przez ten Sąd stanie faktycznym. Spełnienie bowiem przez potencjalnego spadkobiercę choć jednej z wymienionych w art. 1059 § 1 k.c. przesłanek w chwili otwarcia spadku uprawniało go do dziedziczenia gospodarstwa rolnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09, Legalis).

Przesłanka dziedziczenia z art. 1059 § 1 pkt 3) k.c. w brzmieniu obowiązującym w 1974 r. uważana była za spełnioną, jeżeli spadkobierca stale, tj. od szeregu lat, w tym w chwili otwarcia spadku, gdy tylko zachodziła taka potrzeba gospodarcza, wykonywał sukcesywnie czynności w gospodarstwie rolnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 41/13, Legalis). Co więcej w postanowieniu z dnia 26 maja 1988 r. (III CRN 134/88, OSNCP 1990, Nr 7–8, poz. 106) Sąd Najwyższy orzekł, że „powołany do spadku, który wykonuje stale niezbędne czynności związane z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego (art. 160 § 1 i art. 1065 § 1, art. 1059 pkt 1 k.c.) dziedziczy

wchodzące w skład spadku gospodarstwa rolne, także w tym wypadku, gdy jednocześnie jest on zatrudniony gdzie indziej na podstawie umowy o pracę” (Komentarz. Art. 1059 KC T. III red. Gutowski 2019, wyd. 2/Suchoń).

Tymczasem w treści uzasadnienia Sądu I instancji czytamy, iż J. B. (2) jeszcze jako kawaler otrzymał służbowe mieszkanie w S., gdzie był zameldowany od dnia 10 sierpnia 1970 r. W dniu 02 lipca 1972 r. ożenił się z C. S. i zamieszkiwał w tym mieszkaniu ze swoją żoną. Pracował on wtedy na pełen etat w Zakładzie (...) w S., a po godzinach dorabiał jako elektryk. Pracował również na gospodarstwie swoich teściów od 1969 r., pomagał im dorywczo. Okoliczności te nie były przez żadną ze stron postępowania kwestionowane i wynika z nich jednoznacznie – w ocenie Sądu Okręgowego – iż J. B. (2) na dzień otwarcia spadku po swoim ojcu spełniał przesłankę wymienioną w pkt 3) wskazanego przepisu. Z zacytowanego orzecznictwa bezspornie wynika, że Sąd Rejonowy błędnie uznał jakoby dorywcza pomoc nie mogła być utożsamiana z pracą w gospodarstwie rolnym, gdyż w tym czasie J. B. (2) pracował na stałe w zakładzie energetycznym. Praca na gospodarstwie nie musi być bowiem głównym źródłem dochodu, nie musi być wykonywana stale – wystarczy, że uczestnik stale pomagał na gospodarstwie teściów od kilku lat, kiedy zachodziła taka konieczność.

Następnie, odnosząc się do kwestii dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez uczestnika J. B. (2) po zmarłej matce F. B. (1) trzeba mieć na uwadze treść art. 1059 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu śmierci matki uczestnika F. B. (1), tj. 31 stycznia 1997 r.), zgodnie z którym spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: 1) stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej, albo 2) mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo 3) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo 4) są trwale niezdolni do pracy.

Sąd Rejonowy rozstrzygając o kwestii, czy uczestnik postępowania J. B. (2) dziedziczy gospodarstwo rolne po swojej matce – skupił się wyłącznie na pierwszej przesłance wskazującej na stałą pracę bezpośrednio przy produkcji rolnej, a nie dostrzegł drugiej z nich, iż uczestnik ten na gruncie poczynionych ustaleń ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej. Co prawda J. B. (2) wykonywał wcześniej zawód elektryka, a następnie na datę śmierci swojej matki prowadził wraz z żoną działalność gospodarczą w zakresie dorabiania kluczy, fryzjerstwa i krawiectwa, a zatem brak jest w aktach niniejszej sprawy informacji, aby ukończył on jakąkolwiek szkołę przygotowującą go do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Przy omawianiu tejże kwestii należy jednak patrzeć szerzej, biorąc pod uwagę obowiązujące na tamtą datę Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 89, poz. 519). Zgodnie z § 1 tego rozporządzenia, spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, uprawniające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego nie tylko jeśli ukończy odpowiednią do tego szkołę, ale jeśli wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią tego przepisu, chodzi w nim o roczną pracę w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym i w jakimkolwiek okresie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 14 listopada 1996 r. (I CRN 95/96, nie publ.) oraz z dnia 05 stycznia 2001 r. (V CKN 187/00) uprawniony do dziedziczenia gospodarstwa rolnego jest spadkobierca, który wykaże się roczną pracą w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym, choćby w żadnym nie pracował w chwili otwarcia spadku. Błędnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że jedynie wykazanie się pracą bezpośrednio przy produkcji rolnej w dacie śmierci matki uczestnika, daje kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego w oparciu o omawiany przepis.

Jak wskazano wyżej, zawarte w art. 1059 KC i przepisach rozporządzenia z 1990 r. pojęcie stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej rozumiane jest szeroko. Praca ta nie musi być ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy (porównaj orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 01 lutego 2000 r., III CKN 575/98, nie publ.). Może to być także praca wykonywana na terenie obojczyka bądź w gospodarstwie domowym, jeśli jeden z domowników, w ramach rodzinnego podziału czynności, taką pracę wykonuje a inni koncentrują się na pracy ściśle związanej z produkcją rolną (porównaj orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1997 r., I CKN 312/97, nie publ.). W przepisie tym chodzi bowiem o przesłankę uznania, że spadkobierca ma umiejętności i doświadczenie potrzebne do

prowadzenia gospodarstwa rolnego, które mógł nabyć między innymi w toku praktycznego wykonywania prac w gospodarstwie rolnym (porównaj orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 09 stycznia 1998 r., III CKN 320/97, nie publ.).

Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowym oczywistym jest, iż uczestnik postępowania, jeszcze jako dziecko pracował wraz z rodzicami i rodzeństwem w spadkowym gospodarstwie rolnym, gdyż z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że dzieci zamieszkując wraz z rodzicami na gospodarstwie pomagają im i wystarczy rok takiej pracy, aby wykazać, że uczestnik postępowania już jako nastolatek nabył praktyczne umiejętności do prowadzenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 1059 pkt 2) k.c. w zw. z § 1 pkt 4) Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego. Spadkobierca urodzony i wychowany w rodzinnym gospodarstwie rolnym, wykonujący w nim przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obejściu gospodarskim, ma umiejętności praktyczne potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego i na mocy wskazanych wyżej przepisów, posiada kwalifikacje do dziedziczenia takiego gospodarstwa, także wówczas, gdy pracował również poza rolnictwem, wyprowadził się z gospodarstwa i w chwili otwarcia spadku nie pracował już w żadnym gospodarstwie rolnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04 października 2002 r., III CKN 135/01).

Reasumując, Sąd Rejonowy, rozstrzygając w niniejszej sprawie – zobowiązany był z urzędu stwierdzić, kto nabywa spadek po zmarłych S. B. (3) i F. B. (1), a tym samym przeanalizować wszystkie przesłanki wskazane w art. art. 1059 § 1 k.c., nie zaś skupiać się jedynie na niektórych z nich. W konsekwencji takiego działania Sądu niższej instancji, błędna była jego ocena prawna dokonana w tym przedmiocie, odmawiająca uczestnikowi dziedziczenia gospodarstwa rolnego po swoich rodzicach, która to – zdaniem Sądu Okręgowego – nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy ani wskazanych przepisach prawa. Z tych też względów Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w tym zakresie, o czym orzeczono w pkt 1. i pkt. 2. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. (pkt 3. sentencji).

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Cezary Olszewski